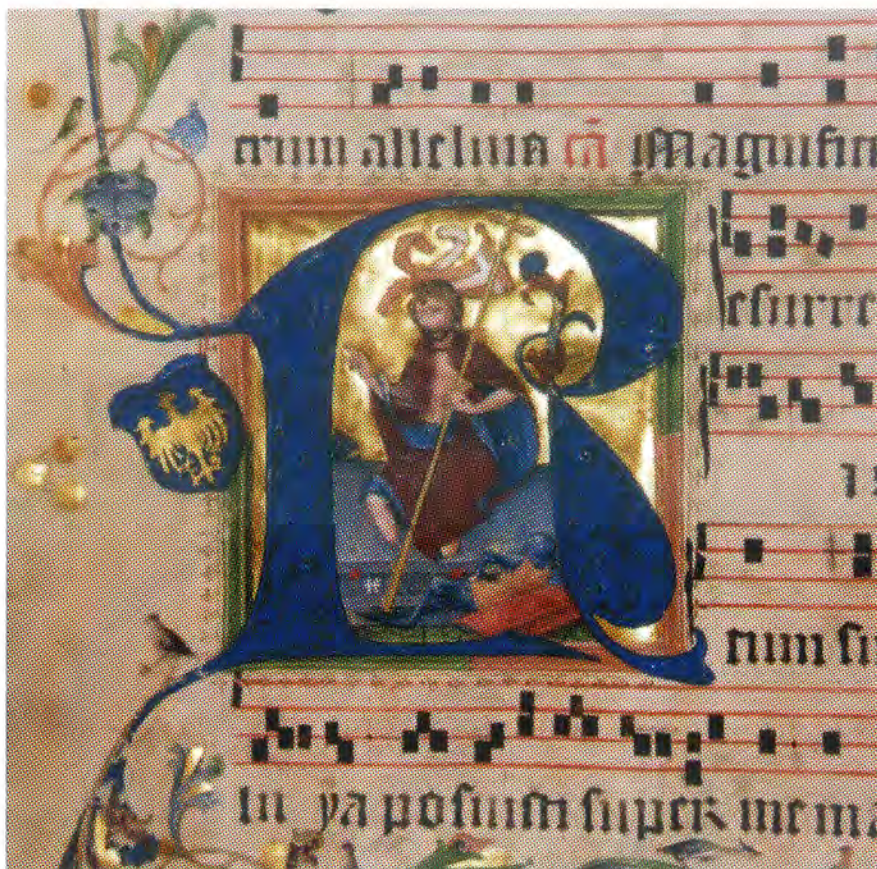


Na okładce: Strona 178 z gradualu raciborskiego przechowywana w Muzeum Okręgowym w Sieradzu. Inicjał „N” przedstawia scenę Ukrzyżowania. Po obu stronach krzyża kleczą Maryja i św. Jan, a u stóp krzyża, obejmując go, klekcy dominikanin (nie zaś tradycyjnie św. Maria Magdalena). Obok: Inicjał „R” ze sceną zmartwychwstania oraz zły orzeł piastowski księstwa opolsko-raciborskiego



cenne, bezcenne/utraczone

Redakcja:

Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych

00-461 Warszawa, Al. Ujazdowskie 6, tel./faks: 621 04 45, tel.: 628 22 85

ookz@ookz.com.pl

Rada redakcyjna: Monika Kuhnke, Jacek Miler,
Piotr Ogrodzki, Urszula Paszkiewicz, Anna Skaldawska

Redaktor naczelna: Barbara Kobielska

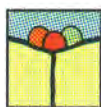
Oprac. graficzne: Monika Karvázy

Oprac. stylistyczne: Krystyna Juriewicz

Korekta: Krystyna Juriewicz, Anna Brudzińska

Tłumaczenie: Marzenna Rączkowska

Wydawnictwo zrealizowano ze środków Ministra Kultury



PROGRAM OPERACYJNY

Promocja Czytelnictwa

PRIORYTET

Rozwój czasopism kulturalnych

Wydawca: Stowarzyszenie Artystyczne Sztuka

Na zlecenie Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych

Nakład: 1000 egz. Zamówienia na egzemplarze prosimy kierować na adres redakcji.

3
HANNA ŁASKARZEWSKA,
TOMASZ BALCERZAK
WIELE HAŁASU O ...DWIE KARTY
ŚREDNIOWIECZNEGO GRADUAŁU
Z RACIBORZA

10
MONIKA KUHNKE
UTRAĆONA KOLEKCJA,
ODZYSKANY OBRAZ

14
PIOTR OGRODZKI
ZAGINIONE ELEMENTY SKARBU
ZE ŚRODY ŚLĄSKIEJ ODZYSKANE

16
ZOFIA GALIŃSKA
STOŁY Z NOWOJORSKIEJ WYSTAWY
ŚWIATOWEJ 1939 R.

18
PIOTR OGRODZKI
RZECZOZNAWCY MINISTRA
KULTURY POWOŁANI

20
ANNA SKALDAWSKA
WARSZAWSKA IZBA CELNA
W SŁUŻBIE OCHRONY ZABYTKÓW

22
MONIKA BARWIK
KATALOG STRAT

30
MARIA ROMANOWSKA-ZADROŻNA
KATALOG STRAT WOJENNYCH

31
MARIA ROMANOWSKA-ZADROŻNA
REJESTR STRAT WOJENNYCH

32
MARIA ROMANOWSKA-ZADROŻNA
GRABIEŻE SZWEDZKIE W POLSCE (1)

38
MONIKA OSTASZEWSKA
OCHRONA ZBIORÓW MUZEALNYCH
W KANADZIE

41
MIROSLAW BARWIK
ZAGINIONE ARCYDZIEŁA SZTUKI
STAROGRECKIEJ (5)
W MALOWANYM PORTYKU

44
JANUSZ MRÓZ
CMENTARZ W ŁOMŻY

45
WOJCIECH PACZUSKI
PRZEDMIOT KONTROLI WYWOZU I
ZWROTU DÓBR KULTURY POLSKIEJ

47
PIOTR OGRODZKI
MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA
PRAWNOKARNA OCHRONA
DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

Wiele hałasu o...

...DWIE KARTY ŚREDNIOWIECZNEGO GRADUAŁU Z RACIBORZA

Pod koniec 2004 r. środowisko historyków sztuki, bohemistów i historyków książki obiegrała wiadomość, iż londyński Dom Aukcyjny Sotheby's planuje wystawić na sesji 7 grudnia dwie bogato iluminowane karty rękopisu muzycznego z końca XV w., według organizatorów aukcji – proweniencji oświęcimskiej.

Przewidywana cena sprzedaży kart wynosiła 4000–6000 funtów. W nocy informacyjnej przygotowanej przez Sotheby's podkreślono atrakcyjność tej oferty, gdyż średniowieczne polskie rękopisy iluminowane stanowią na aukcjach dużą rzadkość, co podnosi ich wartość. Dość szybko okazało się, że są to cenne silesiaka. Na ich trop wpadli młodzi entuzjaści z Bractwa Księstwa Cieszyńskiego, a doświadczeni śląscy muzealnicy¹ rychło ustalili, że obie karty pochodzą z zaginionego, prawdopodobnie w latach II wojny światowej lub tuż po jej zakończeniu, graduła² dominikanów raciborskich. Było to możliwe na podstawie, nieocenionej dziś, publikacji niemieckiego historyka sztuki Ernsta Klossa³, poświęconej śląskiemu malarstwu książkowemu w wiekach średnich. Autor dokładnie opisał wszystkie miniatury umieszczone w dziewiętnastu inicjałach księgi, przechowywanej ongiś w kościele parafialnym Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (WNMP) w Raciborzu. Pozwoliło to dość precyzyjnie porównać opisy Klossa z podobiznami kart (s. 33/34, 39/40) graduła, umieszczonymi na stronie internetowej Sotheby's. Gdy okazało się, że ide-

alnie do siebie pasują, londyńskie „znalezisko” okrzyknięto w śląskiej prasie sensacją, a władze Raciborza – wspierane przez regionalistów, badaczy i dziennikarzy – ruszyły do boju o odzyskanie kart i zwrot ich do Raciborza. Sprawy potoczyły się szybko i z dużą dozą szczęścia dla strony polskiej. Przedstawiciele Departamentu Prawno-Traktatowego w MSZ podjęli oficjalne kroki, za pośrednictwem Ambasady RP w Londynie, zmierzające do uznania obu kart graduła za rabunek wojenny, a w konsekwencji do wycofania ich z aukcji i zwrot byłemu właścicielowi, czyli raciborskiej parafii WNMP. Aby osiągnąć ten cel, należało podjąć odpowiednie działania zarówno w Londynie, jak i w kraju. Przedstawiciele Sotheby's pośredniczyli w negocjacjach z prywatnym właścicielem, który wystawił karty na licytację. Był to stały i zaufany kontrahent Domu Aukcyjnego. Strona polska musiała, zgodnie z procedurą, zebrać i dostarczyć dokumentację, poświadczającą nasze roszczenia. Szukano jej przede wszystkim w Raciborzu i Opolu, ale także włączyły się w te prace agendy Biblioteki Narodowej w Warszawie: Zakład Zbiorów Mu-